Wm Baer

KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Czerwca. — Rok 1847. Wtorek. № 164. Jutro, Śta Agrypina.

Jutro w wilją Ś. Jana *Chrzciciela*, odbędą się uroczyste Nieszpory w Archikatedralnym Kościele.

Rada Administr: 30 Maja (11 Czer:) r. b., mianowała Patrona Tryb: Cyw: Gub: Warszaw: w Warszawie, Felixa *Zielińskiego*, Adwokatem przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie. — W skutek odbytych w dniach 27/8, 28/9 i 29 Maja (10 Czer:) 1846 r., examinów z praktyki gospodarskiej, następuiący Uczniowie Instytutu otrzymali patenty na wykształconych Gospodarzy, to iest: *Kozłowski* Romuald, *Hempel* Karol, *Bucholz* Aloizy, *Rejnert* Ludw:, *Kosiński* Ant:, *Budzyńki* Jul:, *Radziński* Józ:, *Toeplitz* Hen:; o czem na mocy rozporządzenia Władzy wyższej, podaie się do publicznej wiadomości. — Radca Stanu, M. *Oczapowski*. Sekretarz Instytutu, *Gnatkowski*.

Ś. p. Emilja z Schmidów *Rossmann*, Żona b. Pułkownika b. W. P., przeżywszy lat 51, wczoraj zakończyła swe doczesne życie, we wsi dziedzicznej *Bielawa*. Ciało zmarłej przeprowadzone będzie iutro o godz: 5tej po południu, na smętarz Ewanielicki, gdzie na wieczny spoczynek złożone zostanie. W ciężkim smutku pogrążony Mąż wraz z osieroconemi Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyiaciół, dla oddania ukochanej Żonie i Matce, ostatniej posługi.

Helena *Adelstein*, Żona Obywatela, w wieku lat 46, zakończyła życie wczoraj. Pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na pogrzeb, iutro o godz: 4ej po południu, z Kaplicy przy ulicy Mylnej i Karmelickiej pod Nrem 2484, na smętarz Ewanielicko-Augsburgski odbyć się maiący.

Sprawozdanie o iarmarku wełny. Stagnacja zbożowa, a poczęści iej skutkiem stagnacja pieniężna, która w ostatniem półroczu prawie całą zachodnią nawiedziła Europę, zdawała się wróżbą niepomyślną dla producentów wełny, wróżbą z początku stwierdzoną miernym rezultatem targu sukna na ostatnim iarmarku w Lipsku. W rzeczy samej, iakże można było pomyśleć o znaczym pokupie płodu zaspokaiaiącego tylko podrzędne potrzeby życia, gdy nędza wycieńczała całe kraie, gdy nawet po otworzeniu żeglugi ceny chleba i zboża w Anglji, Belgji, Francji, i znacznej części Niemiec niepamiętnie górowały. Cofnęły się też ogromne kapitały od handlu wełną, i tylko zboże stało się hasłem kupieckiego świata. Niespodzianie atoli iarmark na wełnę w Wrocławiu, zniweczył niekorzystne, o tym płodzie mniemanie; rzeczywista onego potrzeba, wystąpiła nagle, i za podskoczeniem cen tameczných, ożywiły się widoki producentów tutejszych. Płacono też na iarmarku w Warszawie za wełnę średnią od 3ch do 6ciu talarów, a za cienkie od 2ch do 4ch talarów na centnarze wyżej cen zeszłorocznych. Skoro iednak Fabrykanci kraiowi i kupuiący dla znacznego domu handlowego w *Rydze* zakupy swoie mieli uzupełnione, nastąpiła w sprzedaży cisza, która powiększyła się ieszcze w skutek nadejścia nowego wygórowania cen zboża z Anglji, i z powodu braku kupców wełny angiel: i franc:. Ogółem przywieziono na tegoroczny iarmark Warsza: cent: 10,435, fun: 30, to iest około 1/6 całej kraiowej produkcji. Płacono za wełnę średnią od 58 do 72 tal:, za cienką od 77 do 105 tal:. Pomimo przedłużenia iarmarku o ieden dzień, zostało wełny niesprzedanej około 1500 centnarów; lecz Kupcy ieszcze tę resztę rozbieraią. Z powodu dżdżystego i chłodnego powietrza przed strzyżą, mycie nie mogło wypaść podług życzenia; przytem zwilżenie się wełny od deszczu w czasie dostawy, sprzedaż iej utrudzało. W ogóle targ tegoroczny uważać można za pomyślny.

Wybieraiący się na wczorajsze powtórne wyścigi konne, już od rana zasmucili się, gdyż zachmurzone Niebo niewróżyło pogody; następnie rozpoczął się deszcz, i przezto nie wiele, zwłaszcza pieszej Publiczności pośpieszyło za Mokotowskie rogatki. Przecież po godz: 5ej z południa zaczęło się wypogadzać; orkiestry wojskowe zabrzmiały, i o 6tej rozpoczęły się wyścigi. — Gonitwa 1sza, Nagroda Towarzysta Rsr. 200, (konie iak w programie), bieg podwójny. Od bandy stanęły: Kapral i Ilion, Meleta bowiem została cofniona, Kapral poprowadził przodem i utrzymał tę pozycję do 3/4 szranków. Ztąd Ilion poszedł przodem i wygrał w 2 minutach 18 sekundach na długość pół konia. W drugim biegu po równoczesnym odieździe, wyruszył naprzód Kapral, tuż doieżdżany przez Iliona; od 1/3 szranków Ilion zaczął wyprzedzać, i wygrał o pół konia w 2 min: 5 seku:. (Wygrał ogier Ilion, lecz iako Rządowy, wygranę otrzymuie ogier drugi P. *Damięckiego)*. — Druga gonitwa, Nagroda Towarzystwa puhar srebrny wartości Rsr. 300, konie trzylatki; odiazd był równoczesny, gonitwę poprowadził Red-Boy, tuż przez Alcidora ścigany; Ogar zaraz od początku rzucił się w bok, i z tego powodu utracił szansę biegu; od 3/4 Alcidor doszedł Ogara, lecz następnie przed słupem celetowym wysunął się Red-Boy, i wygrał w 2 minut: 1 sekundzie. *Uwaga.* Red-Boy

przypuszczony został do gonitwy za zgodą Sędziów, gdyż będąc pół-krwi, niemiał prawa do wyścigu. (Wygrał Hrabia Adam *Krasiński*). — Trzecia Nagroda Rządowa, puhar srebrny wartości Rubli sreb: 200, (bieg podwójny); odjazd pierwszy był fałszywym, dla tego też konie cofniono; po powtórnym odjeździe, Nemonia poszła przodem, i ciągle nie dała się wyprzedzić; od 3/4 szranków Nelson zbliżył się do Nemonji, lecz w kilku ostatnich poskokach, wygrała Nemonia na długość konia; bieg trwał 1 minutę 59 sekund. W powtórzonym biegu stosownie do programu, zaraz z miejsca wyruszyła Nemonia i wiodła ciągle przodem; w 3/4 częściach szranków Nelson zbliżył się, lecz od słupa dystansowego Nemonia wysunęła się naprzód, i wygrała w 2 minutach, pozostawuiąc Nelsona na długość pięciu koni. (Wygrał Baron *Keudell*). — Czwarta Gonitwa, Nagroda Towarzystwa, Puhar srebrny wartości Rsr. 120, (bieg podwójny); przy wypuszczeniu koni, zaraz od początku Meleta poszła przodem, i ciągle utrzymywała się przy bandzie; wygrała zaś w 2 minutach i 3 sekundach. Rufus i Red-Boy niebiegały, Leda zaś pozostała za Meletą na 200 kroków. (Wygrał Baron *Keudell*). — Nastąpił na zakończenie gonitw tegorocznych, wyścig włościański, do którego stawiono wałachów 7, to iest: 5 z Xztwa Łowickiego, a dwa z Gminy Korczewa, z których pierwszy kasztanowaty wygrał Rsr. 30, (Jan *Karolak*); drugi zaś gniady z tejże Gminy dobiegaiący mety na długość konia, otrzymał wedle programu Rsr. 15, (Michał *Drop*). — JO. Feldmarszałek Xżę Warszawski Namiestnik Król: raczył i wczoraj znajdować się w głównej Galerji.

Następuiące Osoby po uzyskaniu konsensów i zapisaniu się do zgromadzenia Kupieckiego, prowadzić będą handle kupieckie, mianowicie: Starozak: Zygmunt *Lande* w Kaliszu, towarami baweln: i przędzą bawełnianą; Starozak: Fajge *Wiener*, utrzymuiąca handel trunków zagranicznych w Piotrkowie, i 2gi handel takichże trunków w Suleiowie; Stef: *Dynikowski* w Sieradzu, handel hurtowy trunków zagran:; Alex: *Giwartowski* wexlowy i interesów bankowych; Karol *Fritsche* komisowy, expedycyjny i interesów bankowych; Fryderyk *Lange* towarów kolonjal:, win i innych trunków zagranicz:; Staroz: Izrael Mendel *Fiszman*, towarów kolonjal: (bez trunków); Daniel *Wedeman*, hurtowy komisowy, expedycyj: i interesów bankowych; Stanis: *Olszewski*, towarów kolonjal:, win i innych trunków zagranicz:; Ewstrat *Slepuszkin*, towarów rossyjskich; Józef *Wemmer* i Karol *Thugutt* z Warszawy, oraz Piotr *Krutykow* z Piotrkowa, handle prowadzić zaprzestali.

Nakładem Henryka *Natansona* Księgarza przy ulicy Krakowskie-Przedm: Nr 442, wychodzić będzie, począwszy od dnia 1 Lipca r. b. w numerach tygodniowych, pismo czasowe pod tytułem: *Tygodnik lekarski*, pod redakcją PP. Drów A. *Le Bruna*, A. *Helbicha* i L. *Natansona*. Cena prenumeraty w Warszawie rocznie Rsr. 3 kop. 60 (zł. 24), półrocznie Rsr. 1 kop. 80 (zł. 12); na prowincji rocznie Rsr. 4 (zł. 26 gr. 20), półrocznie Rsr. 2 (zł. 13 gr. 10). Prenumeratę przyjmuią wszystkie Księgarnie kraiowe i zagraniczne, iakoteż Urzędy i Stacje pocztowe w Królestwie i w Cesarstwie. Prospekt na to pismo wyszedł, i dostać go można bezpłatnie we wszystkich Księgarniach.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono na budowę Kapliczki Najśw: BOGA-RODZICY w *Studzienicznej*, od rodziny A. C. K. zł. 12. Od N. N. zł. 3 gr. 10. Od Mani P. zł. 6 gr. 20. Od H. B. zł. 4.

Dla Amatorów i Znawców *pięknych i rzadkich kwiatów*, udziela się zajmuiąca wiadomość: 600 odmian najpiękniejszych i najrzadszych Róż, rozkwita obecnie w Ogrodzie pałacu Najwyższej Izby Obrachunkowej, przy ulicy Nowy Świat. Róże te zostały sprowadzone znacznym kosztem i staraniem P. Michała *Czepińskiego* Ogrodnika, teraz dzierżawcy powyższego ogrodu, z najcelniejszych ogrodów francuzkich i belgickich. Młode te krzewy Róż zachwycaią oko swoim widokiem w ogóle, a w szczególe trudno któremu z nich co do piękności i rzadkości udzielić pierwszeństwo, gdyż iedne drugie w tym względzie przewyższaią. Osoby życzące sobie takowe oglądać, raczą udać się do ogrodu przez bramę pałacu.

Przy licytacji ruchomości po pewnym Warszawskim Obywatelu, rzekła Matka do trojga swych osieroconych córek: »Za to wszystko będzie 3 tysiące złotych." Na to lakonicznie odpowiedziała najstarsza córka: »*Nas troie*, więc będzie po tysiąc złotych." Lecz najmłodsza usilnie sprzeciwiała się takiej propozycji, mówiąc: że *na stroie* z tych pieniędzy ani grosza nie użyie, bo porządne ma ubranie, a w żałobie stroić się nie wypada. Nareszcie tamta wytłumaczyła iej, że nie myśli bynajmniej o stroiach, ale właściwie chciała powiedzieć, iż dla każdej po tysiąc złotych przypadnie, zatem prędkie wymówienie *nas troie*, iest kalamburem.

W dniu 8 b. m. Władza Policyjna przyaresztowała nieiaką Paulinę *Cyngler*, lat 33 liczącą, zamężną, od lat kilku z mężem nieżyiącą, naprzód z szynku, potem z prania bielizny, w końcu zaś z służby utrzymuiącą się, iako podejrzaną o kradzież garderoby i bielizny wartości zł. 322, z domu pod N° 266 dokonaną. A lubo w pierwiastkowem badaniu, taż Paulina *Cyngler* do winy przyznać się nie chciała, gdy iednak w czasie odbytej w mieszkaniu iej rewizji, znaleziono przedmioty, o których kradzież do Policji tutejszej zachodziły za-

żalenia, widząc niepodobieństwo dłuższego zapierania, zeznała: iż przed parą laty, odnosząc iednemu z tutejszych mieszkańców wypraną przez siebie bieliznę, ukradła temuż zegarek srebrny cylindrowy. Po tej pierwszej, spełniła w krótkim przeciągu czasu, za pomocą wytrychów, 21 innych kradzieży, sprzedaiąc rzeczy skradzione, których wartość na rs. 1000 oszacowaną została, osobom znaiomym, od których też poodbierane i prawym właścicielom zwrócone zostały, a Paulinę *Cyngler* do Sądu po ukaranie odesłano.

Wczorajszy zachód słońca zaiaśniał, a onegdaj przy zachodzie ukazała się *tęcza*, co pocieszyło Panny wybieraiące się na iutrzejszą biesiadę puszczania wianeczków.

Onegdaj, *Wichliński* Ludwik, lat 15 liczący, syn utrzymuiącej się z szycia, bawiąc się nad brzegiem Wisły z 5ciu innymi chłopakami, przez iednego z tychże ze swawoli popchnięty został, a wpadłszy w wodę, utonął. Ciało Wichlińskiego dotąd nie zostało wydobyte; ci zaś którzy przyczynili się do tego wypadku, przyaresztowani, i pod Sąd oddani zostali. (G. P.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości w czasie *Dzieci Żołnierskich* przywołani: JP. Jan *Królikowski* 3-kroć, i JPanna *Palińska*.

Wysokość wody na Wiśle dziś rano stop 10 cali 5.

Anglja. — Gazety londyńskie obszerne ogłosiły artykuły o teraźniejszym pobycie w stolicy Anglji, J. C. W. Wielkiego Xcia Konstantego, Syna N. CESARZA Wszech Rossji. Uwielbiaią uprzejmość Dostojnego Gościa; opisuią uprzejme przyięcia iego u Królowej *Wiktorji;* wymieniaią znakomite Osoby które złożyły mu uszanowanie, i których Wielki Xżę odwiedził; także wymieniaią miejsca które oglądał, iako to: galerje kunsztów, świątyń, celniejsze rękodzielnie i t. p. — Oddział Saperów i minierów, odpłynie w tych dniach z *Grawesend* do zatoki *Hudson*, zkąd uda się następnej wiosny na wyszukanie Kapitana *Franklin*, który statkiem *Ereb* wyprawę odbywa ku biegunowi północnemu, a o którym od dawna nie miano wiadomości. — Na posiedzeniu Izby niższej 11go b. m. Lord *Palmerston* odpowiadaiąc na zapytanie Doktora *Bowring*, oświadczył, że Anglja ofiarowała swoie pośrednictwo między Stanami Zjedno: a *Mexykiem.* — Głoszą, że P. *Bulwer* Poseł w *Madrycie*, stara się o ułaskawienie *Espartera*, i mianowanie go Jenerał Kapitanem czyli Wice Królem wysp *Filipińskich.* — W Mexyku przygotowano energiczny opór amerykańskiemu Jenerałowi *Skott;* załoga dochodzi 5000 ludzi, a miasto obwarowano. — Pierwszy statek parowy nazwiskiem *Drimer*, który odbył podróż naokoło świata, po 5-letniej bytności na morzu Spokojnem, wrócił teraz do Anglji.

Francja. — Hrabia *S. Oler* około 15go b. m. miał wrócić do *Londynu*, dla uregulowania swoich spraw prywatnych i przedstawienia się na pożegnawcze posłuchanie u Królowej *Wiktorji;* iego następca Xżę *Broglje*, opuści *Paryż* w pierwszych dniach Lipca. — Minister spraw wewn: Hrabia *Djuszatel* 12go b. m. wrócił do *Paryża*, i ieszcze tegoż dnia miał naradę z Panem *Gizo*. — Z Rządem Greckim zawarty zostanie nowy traktat handlowy. — Królowa *Krystyna* wróciła do *Paryża*.

Grecja. — Rząd otrzymał wiadomość, iż oddziały tureckiego wojska skierowane zostały z *Janiny* do *Prevezy*, i z *Bitoglji* do *Laryssy*. — Król i Królowa zwiedzaią teraz wyspy *Andros*, *Eubeę* i *Naxos*.

Hiszpanja. — W święto BOŻEGO *Ciała*, Królowa powożąc osobiście parokonnym bardzo lekkim *tilbury*, nie zdołała koni pohamować, i w tłoku nadiechała na dziecko trzymane przez matkę za rękę; Policja nadbiegła, ale poznawszy Krolowę, puściła iej powóz. Monarchini poleciła niebawem swoiemu Sekretarzowi Panu *Wega*, dowiedzieć się co zaszło, i przekonano się, że tylko przestrach bez szwanku miał miejsce. Królowa podarowała kobiecie kwotę pieniędzy. — Mniemano powszechnie, iż dzierżawę 5 letnią kopalń merkuryuszu w *Almaden*, otrzyma P. *Rotszyld.*

Niemcy. — J. C. W. Wielki Xżę CESARZEWICZ Następca tronu Rossyjskiego, 13go b. m. przybył z swoią dostojną Małżonką do *Hamburga.* — Hrabina *Gerlitz* 13go b. m. wieczorem utraciła życie w płomieniach, w *Frankforcie n. M.;* zdaie się, iż ogień zapalił firanki iej łóżka; dostrzeżono płomień od ulicy, a gdy dostano się do iej pokoiu, zastano ią okropnie poparzoną.

Turcja. — Wyprawa pod dowództwem *Osmana* Baszy, bez oporu wkroczyła do *Dszesyre*, a zbuntowany *Bodehan* Bej schronił się ucieczką. — Mołdawja i Wołoszczyzna zawarły z sobą związek celny.

Włochy. — Wielki Xżę Toskański skłonił się zwołać pewien rodzaj zgromadzenia szlacheckiego, dla lepszego uporządkowania spraw gminnych.

Rozmaitości. — Angielski Żurnal cytuie wyrok sławnego Doktora angielskiego *Żams Johnson*, że podróż koleiami żelaznemi zdrowiu ludzkiemu iest bardzo pomocną, szczególniej dla mieszkańców miast wielkich; iest to prawdziwem dobrodziejstwem iechać chociażby kilka mil w powietrzu, coraz odradzaiącym i odnawiaiącym się, byle tylko nie w zamkniętych wagonach. Szczególniej dla hipokondryków i rekonwalescentów radzi Doktor *Johnson* choćby codziennie parę mil przeiażdżki; nawet przy największej ciszy panuie na kolei żelaznej wiatr zbliżaiący się aż do szturmu przenikaiącego wszystkie pory; żaden ocet, żaden chlor nie iest w stanie wyczyścić tak doskonale sukien przeszłych

chorobliwemi wyziewami, iak ten wiatr na koleiach; iazda niemi lepsza od iazdy na koniu, reguluie cyrkulację krwi, uspokaia nerwy, i przyczynia się do snu smacznego i spokojnego. — Jedna z niemieckich gazet radzi właścicielom fabryk i majstrom rzemieślniczym, ażeby dzień wypłaty czeladzi i robotnikom w fabrykach, przenieść z Soboty na Środę, co bardzo zbawienny skutek przyniosłoby w poprawie ich obyczaiów. Teraz, (mówi taż gazeta), dostaie robotnik zapłatę w Sobotę w wieczór, płaci nią długi które zaciągnął, a z resztą pieniędzy w kieszeni, zdaie się mu, iż iest upoważnionym dla swego mniemanego odpoczynku przesiedzić całą Niedzielę w karczmie; i tak mimo woli bierze go pokusa do picia, i traci wszystko co zarobił, odurzony trunkiem, a potem żałuie tego; a z ociężałą głową ieszcze i w Poniedziałek dopija choć na kredyt. Przeciwnie, ieżeli w Środę zapłatę dostanie, będzie przy robocie w Czwartek, Piątek i Sobotę żył skromnie z zarobionych pieniędzy, a maiąc mniejszą kwotę w kieszeni, nie będzie go tak chętka brała iść do karczmy w Niedzielę, i prędzej zdecyduie się póyjść do Kościoła, a w Poniedziałek wesołym i wzmocnionym przyjdzie do roboty. — Gazeta angielska *Evening* przytacza kilka przykładów, że gałganiarze, zamiatacze ulic etc. w *Londynie*, którzy przy swoim biednym zatrudnieniu i żebraninie używaią, często zostawiaią maiątek 100,000 złp. Pewny Murzyn który tamże ten interes przez 30 lat prowadził, zostawił przy swoiej śmierci aż kilka miljonów złp. A pewna żebraczka zapisała przy śmierci, Komisantowi bankowemu, ponieważ on iej często iałmużnę dawał, w testamencie iako legat 100,000 złotych. Wszyscy ci żebracy nie żyli bardzo skromnie, i nie byli renomowani skąpcy, iak to gdzieindziej zdarza się często.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Tykiel Rzecz: Radca Stanu, Guber: Cyw: August:, z Suwałk; Bortkiewicz Kar: Kup: z Rossji; Dąbrowski Ant: Oby: z Wrocławia; Hauke Ludw: Radca Stanu z Drezna; Nyko Polidor Ob: z Ustanówka; Read Mik: Jene:-Lejt: z Gub: Połtawskiej; Stadnicki Henr: Hr. z Osmolic; Wilkoński Aug: Oby: z Gorzna. (G. P.)

DONIESIENIA.

Do Fabryki Kwiatów, potrzebne są PANNY uzdatnione, iakoteż do nauki, ulica Kra: Przed: Nr 374. — Thomain.

Po zmarłym Ferdynand: Miaskowskim, Obywatelu tutejszym, wkrótce sprzedanemi będą przez publiczną licytację, rozmaite RUCHOMOSCI, mianowicie: Precjoza, Perły, Przedmioty złote i srebrne, sznur dużych Granatów rznię̧tych, Zbiór różnych Kamieni Jubilerskich, Ważek do brylantów, złota i srebra; Materja turecka, Pas wschodni, Szaszka turecka, rzęd orjentalny na konie nabijany w perłowej macicy i srebrem, Pałasz dawny z r. 1625 z rękoieścią srebrną i ozdobami złoconemi; rozmaite Tabakierki, między innemi złota, mozajką pracowicie wyłożona i agatowa; Zegary stołowe, w tych zegar powozowy z excytarzem; Zegarki kieszonkowe, ieden złoty Damski graiący, oraz Doktorski z sekundami; zegarek w sygnecie i inne; Narzędzia zegarmistrzowskie, Biurko z 8 sztuk celniejszych i Werki do zegarów graiące; Meble, w których Stół antyk do gry z rozmaitego drzewa, z kościami do pufa, arcabnicą i wyłożeniem wewnątrz z hebanu i kości słoniowej; Tualety damskie i męzkie; Instrumenta muzyczne, między temi Fortepjan, Skrzypce i Fagot, Obrazy olejne celniejszych Autorów, Sztychy angiel:, zbiór Rycin, znaczna ilość Faiek, iako to: piankowych i porcelanek, Cybuchów, w tych ieden cały bursztynowy, Munsztuki, Sygarniczki, Narzędzia optyczne, między temi 2 teleskopy i kij z barometrem pokoiowym, oraz podróżnym do wymiaru wysokości Kamera lucida; Szkła optyczne, Okulary, Perspektywy, Żyrandole, Brązy, Kryształy, Porcelana, chińskie Salaterki i Łyżeczki, Wyroby stalowe, Brzytwy angiels:, Instrumenta Doktorskie, nadto 2 Łóżka żelazne, Rogi myśliwskie do prochu i Trąbki, wyroby Łosiowe, z resztą Towary łokciowe; Garderoba, Szopy, Bielizna, Sukno cienkie, pąsowe, Zbiór nowych Narzędzi stolarskich, Bawełna, Guziki, pozłacane, i t. p. — Przedmioty te, za nim licytacja publiczna odbywać się będzie, co przez pisma ogłoszonem zostanie, są do przejrzenia każdodzienie pod Nr 69 w rynku Starego Miasta, na 2m piątrze w oficynie, od godz: 10 z rana do 5ej z wieczora.

SKLEP wraz z Pomieszkaniem, Górą, Piwnicą i Drwalnią, iest do naięcia od Śgo Jana w domu pod Nrem 547 *a*, przy rogu ulicy Długiej i Placu Krasińskich. Wiadomość u Właścicielki mieszkaiącej przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1772.

150 morgów miary nowo-polskiej **LASU** Bukowego, zdatnego do wszelkiego użytku, położonego w Gubernji Lubelskiej, odległego od rzeki Wisły mil cztery, iest do zbycia. Bliższa wiadomość u Właściciela, nateraz w Hotelu Lipskim pod Nrem 34, przy ulicy Bielańskiej będącego.

OSOBA płci żeńskiej, uzdatniona do Krawieczyzny, szycia Bielizny, ubierania Czepków, i wszelkiej reparacji, życzy przyiąć obowiązek od Sgo Jana, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość pod Nr 436 przy ulicy Krako:-Przedm: na 2m piątrze od tyłu.



Dnia 8/20 b. m. zginęła KROWA z pól Mokotowskich, biała, na bokach z czerwonemi łatami, grzbiet biały. Ktoby o niej miał wiadomość niech da znać na pola Mokotowskie.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 15.

TEATR. Jutro ieśli pogoda nieposłuży, będą w Wielkim Teatrze, 7my raz *Zawieprzyce*, i *Zabawa z Tańcami.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na Widowiska, u Optyka J. *Pik*, przy ulicy Miodowej Nr 493.

Jutro, iako w Wilję Sgo Jana, przypada puszczanie Wianków. Zatem mam zaszczyt donieść, iż u mnie w pierwszym Ogrodzie, na Pradze, obok domu P. Kosińskiego, nad samą Wisłą, dostać będzie można KURCZĄT, RAKÓW i innych Potraw; oraz wszelkich **NAPOJÓW** tak chłodnych iakoteż i gorących; a dla uprzyiemnienia Gościom miłego spoczynku, P. RAJCZAK z powiększoną Kompanją, grać będzie. Kat: *Glińska.*

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Sniadanie: Comber i Pieczeń barania, cielęca i huzarska, Gęś, Polędwica z kalarepą, Potrawa z kaczek, Kotlety baranie, Frykando, Rozbratel, Sznycle, Kurczęta, Chłodnik, Szparagi. — Obiad: Zupa szczawiowa, Rosół, Sztuka mięsa, Kalarepa, Ryż.

Jutro w Handlu Win i Korzeni, W. *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego, na SNIADANIE i KOLACJĘ: Comber a la Sarna, Kurczę po Wiedeńsku, Zrazy a la Nelson, Lin z kapustą, Kotlet woł:, Raki, i t. p.